GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

SRODA

30.PAZDZIER.1918.

NR. 244.—R. XXVI.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 30 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 50 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 32 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	W Austro-Węgrz. i Ziem. okup. 1-razowa przes.	W Austro-Węgrz. i Ziem. okup. 2-razowa przes.	Za Granicą, w Niemczech i ziemiach przez Niemcy okupowanych	Przedpłata zniżona dla Nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 9·—	K 7·50	K 9·—	K 10.—	K 11.—	K 7·50
Kwartalnie	„ 27·—	„ 22·50	„ 27.—	„ 30.—	„ 33.—	„ 22·50
Półrocznie	„ 54·—	„ 45·—	„ 54·—	„ 60.—	„ 66.—	„ 45.—
Rocznie	„ 108·—	„ 90·—	„ 108·—	„ 120.—	„ 132.—	„ 90.—

Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. (W Okupacyi niemieckiej wolno jedynie prenumerować za pośrednictwem urzędów pocztowych). — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23693), przez Bank Krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 3344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

Odbiór Galicyi.

Jak wczoraj już zaznaczył „Głos Narodu", w obradach poniedziałkowego zebrania poselskiego w Krakowie zaznaczyła się silnie niejasność myśli co do celu instytucyi, jaką miano stworzyć. Tasama niejasność przejawiła się także i w przyjętych rezolucyach. Sprawa jednak nie jest jeszcze przesądzoną, gdy wszystkie stronnictwa, z wyjątkiem socyalistów uzależniły byt Komisyi likwidacyjnej od aprobaty warszawskiego rządu. Utrzymując to, co w uchwałach jest dobrego, można będzie jeszcze naprawić ich błędy. Tej kwestyi mają służyć poniższe uwagi.

Pomieszano w obradach i uchwałach dwie różne kwestye: 1) odbiór Galicyi i 2) likwidacyę stosunku dawnej Galicyi do Austryi. Nowo wybrane ciało nazwano Komisyą likwidacyjną, którą ono zgoła nie jest, gdyż pomyślane zostało jako rodzaj przejściowego rządu. Sprawa ta przedstawia się tak:

Austrya stanęła na stanowisku, iż oddaje państwu polskiemu polskie części Galicyi, dlatego, wzywając do tworzenia rad narodowych, nie liczyła się z powstaniem takiej rady polskiej. I zupełnie słusznie. Rady takie jako rządy potrzebne są tam, gdzie powstaje nowe państwo, jak np. czeskie, boć ono nie ma reprezentacyi i rządu, musi je więc z siebie wyłonić, stworzyć tę osobowość państwową Czech, Południowych Słowian i t. d., gdyż inaczej nie miałby kto w imieniu tych państw pertraktować, przejmować władzę i t. d. Zgoła inaczej przedstawia się sprawa Galicyi. Galicya nie ma przetworzyć się w państwo, któreby miało swoją osobowość prawną. Ona była prowincyą austryacką, stać się ma prowincyą polskiego państwa, więc przechodzi tylko z pod władzy jednego państwa pod władzę drugiego.

Jakikolwiek więc rząd osobny w Galicyi jest prawnopaństwowym nonsensem. W uznaniu tego też widocznie nazwano nowe ciało tylko „Komisyą likwidacyjną". Najzupełniej też słusznie stronnictwa z wyjątkiem socyalistów uznały rząd warszawski jako swoją władzę, której komisya może być tylko emanacyą. Tylko do rządu polskiego prawnie należy i należeć może przejęcie Galicyi. Ciało, ułatwiające rządowi polskiemu tę sprawę, z jego upoważnienia może tylko działać, jako jego poddany organ. Każde inne postawienie kwestyi, jak np. to, które wyszło od socyalistów, wprowadza tylko zamęt.

Chodzi więc na razie o stworzenie tego organu do odbioru Galicyi, nie o „komisyę likwidacyjną". Komisya likwidacyjna — to będzie również organ rządu, z zgoła odmiennemi zadaniami. Komisya likwidacyjna będzie miała za zadanie przeprowadzić obrachunki za przeszłość, rozliczenia gospodarczej natury, pieniężnych pretensyi i t. d. Taka komisya może powstać tylko po zawarciu pokoju, gdyż podstawą jej działalności może być dopiero układ pokojowy, który określi terytorya, oddane Polsce i zasady, na których ma być rozrachowanie oparte. Takie ciało musi się składać z fachowych urzędników, i działać będzie lata, jeśli nie dziesiątki lat. Tak np. w r. 1815 na mocy układów wiedeńskich stworzono taką komisyę likwidacyjną dla Królestwa Kongresowego, która następnie dopiero w r. 1819 przeprowadziła traktat, już szczegółowy, co do zakończenia rozrachunku z Prusami, w r. 1822 z Austryą, w r. 1820 z Saksonią (ze względu na Księstwo Warszawskie jeszcze). Takiej komisyi likwidacyjnej nie należy więc mieszać z tem ciałem, które powołano do życia w poniedziałek.

Jakże więc powinny wyglądać te organy, które mają teraz powstać dla odbioru Galicyi?

Liczyć się należy z trzema kwestyami. Pierwsza — to ta, iż Austrya nie ma nam wydać całej Galicyi, iż przeciw objęciu jej odrazu przez władze polskie Rusini rozpoczęliby walkę, której nie możemy na naszą korzyść doraźnie rozstrzygnąć, aż jej nie załatwią traktaty pokojowe. Druga kwestya, iż gdy przyszło do porozumienia między stronnictwami, choć zgoła na niejasnych przesłankach opartego, nie należy burzyć tego, co już jest, by nie mącić i tak już dość mętnej sytuacyi. Trzecia wreszcie kwestya — to potrzeba pośpiechu, gdyż spóźnienie każdego dnia przyniosłoby szkody, i to ogromne, zwłaszcza ze względu na ogałacanie kraju z zapasów żywności, parku kolejowego i t. d. A ostateczne ustalenie kwestyi musi jeszcze wobec potrzeby dalszego omówienia i porozumienia się z rządem warszawskim, który jedynie ma decydujący głos, potrwać czas jakiś.

Unormowanie więc tych kwestyi takby mogło wyglądać.

Rząd warszawski, jako jedyna powołana do objęcia Galicyi władza, ustanowi swego komisarza do odbioru Galicyi, tak jak takiego komisarza ustanowił już dla okupacyi austryackiej. Taki komisarz przejmowałby władzę w Galicyi na rzecz rządu polskiego; do niego należałoby przygotowanie tymczasowego rozdziału od Austryi, który powinien być jaknajszybciej zawarty, objęcia pewnych działów zarządu odrazu, z prawem wydawania zarządzeń i t. d. Funkcyonowałby więc na razie obok namiestnika, we Lwowie; miałby też dodanych fachowych referentów — nie polityków — dla przygotowania i przeprowadzania spraw. Jemu powinny zostać poddane te niższe władze, które poddać ze względu na stosunek do Rusinów na razie będzie można.

Wybrana zaś t. zw. „komisya likwidacyjna" z polityków złożona, dodana byłaby mu jako organ doradczy ze strony społeczeństwa, oczywiście jako ustanowiona przez rząd warszawski.

Do chwili zaś mianowania komisarza polskiego dla odbioru Galicyi najwłaściwiej, by — jak to postanowiono — ze względu na pośpiech i na niewprowadzenie zamieszania prezydyum t. zw. komisyi likwidacyjnej prowadziło agendy, wydając zarządzenia tymczasowe, które są na razie niezbędne.

Przejmowanie władzy przez komisarza, ażeby zastąpił namiestnika, tylko już w charakterze namiestnika polskiego w Galicyi, powinno się dokonywać tak, by wszystkie władze i urzędy, które są, zostawić, i temu komisarzowi poddawać. Oczywiście nie przeszkadzałoby to usunięciu, wzgl. przeobrażeniu tych, które są szkodliwe lub źle urządzone, jak również epuracyi ludzi, którzy swoją nieczystą działalnością szkodę przynoszą.

Komisarz, od rządu polskiego zależny, ale z dużą samodzielnością, która jest niezbędną ze względu na pośpiech, porozumiewałby się z rządem polskim w Warszawie przez ministra dla Galicyi, z Wiedniem przez zastępstwo polskie w Wiedniu.

Na ustanowienie zaś właściwej komisyi likwidacyjnej czas oczywiście, gdyż będzie ona mogła powstać dopiero po zawarciu pokoju.

STANISŁAW KUTRZEBA.

Polskie Zagłębie górnicze.

Wielkie, bogate śląsko-krakowskie zagłębie węglowe rozciąga się, z wyjątkiem bardzo małej części Moraw, w całości na ziemiach polskich, obejmując w półkolu obszar, którego granice biegną na zachodzie od Świnowa (Schönbrunn) na Morawach w kierunku północnym przez Górny Śląsk na wschód od Raciborza do Pyskowic (Peiskretscham), stąd w kierunku wschodnim przez Tarnowice w okolicę Siewierza (w Król. Pol.), skręcając w końcu ku południowemu wschodowi przez Krzeszowice i Tenczynek (w Galicyi) na południe od Wisły. Z obszaru tego, obejmującego około 5700 km², przypada na górny Śląsk (pruski) około 3000 km², na Królestwo kongresowe 500 km², na Galicyę 1100 km² i na Śląsk austryacki oraz Morawy 1100 km². Oprócz Galicyi, gdzie w stosunku do obszaru i bogactwa zasobów węglowych ruch kopalniany rozwinął się bardzo słabo, przedstawia się wytwórczość węgla ziem polskich bardzo poważnie, dając podstawę do powstania wszelakiego przemysłu w wielkich rozmiarach.

Opierając się na produkcyi węgla z czasów normalnych a zatem przedwojennego rozwoju kopalnictwa, otrzymamy następujący obraz rocznej wytwórczości węgla poszczególnych prowincyi polskich:

Górny Śląsk	43.8 mil. ton
Królestwo kongr.	6.8 mil. ton
Galicya	2.0 mil. ton
Śląsk austr. (czysto pol.)	5.4 mil. ton
łączna zatem wytwórczość roczna	58. mil. ton

(Na Morawy i resztę Śląska austryackiego przypada około 4.5 milionów ton).

Porównując produkcyę węgla ziem polskich z produkcyą państw europejskich, okazuje się, że Zagłębie polskie zajmuje bardzo poważne miejsce w przemyśle węglowym.

Produkcya węgla wynosiła bowiem w 1913 roku:

Anglia	265 mil. ton
Niemcy	279 mil. ton
Austrya	44 mil. ton
Rosya	26 mil. ton
Francya	41 mil. ton
Belgia	23 mil. ton
Węgry	10 mil. ton

Niemcy, Austrya i Rosya wyprodukowały na ziemiach polskich razem 58 mil. ton.

Reszta państw Europy jest niemal zupełnie pozbawioną tego cennego artykułu.

Tak więc stanowią Anglia i Niemcy dwa wielkie spichrze węglowe, zaopatrujące w ten podstawowy dla wszelkiego rozwoju przemysłowego artykuł inne kraje europejskie, z których żaden nie mógł zaspokoić własnym węglem zapotrzebowania swego kraju, gdyż nawet Francya, Austrya i Belgia, mimo dość poważnej produkcyi, były zmuszone uzupełniać własne zapotrzebowanie obcym węglem.

I tak od szeregu lat trwa rywalizacya między Niemcami a Anglią o pierwszeństwo produkcyi węgla w Europie, a gdy jeszcze w roku 1890 produkowały Niemcy zaledwie połowę tego co Anglia, zwiększają z roku na rok szybkim tempem swą produkcyę, dążąc do zdystansowania rywalki, tak, że już w roku 1913 prześcignęły Anglię zajmując w produkcyi węgla pierwsze miejsce w Europie.

Niemcy wykazują także największe bogactwo zapasów węgla w Europie, o ile bowiem zapasy Anglii wynoszą 193 miliardy ton, obliczenia znawców podają zapasy węgla Niemiec znacznie większe, gdyż według Bäckera wynoszą one 290 a według C. Englera nawet 413 miliardów ton, z czego na Górny Śląsk (ziemię polską) przypada 108, względnie 165 miliardów ton.

A zatem tak z uwagi na produkcyę węgla Górnego Śląska w ilości około 43 miliony ton rocznie w stosunku do całej produkcyi Niemiec 279 mil. ton, jak również z uwagi na bogactwo zapasów węgla Niemiec i Górnego Śląska, przez odłączenie tej prowincyi od Niemiec nie pozbawia się ich dominującego stanowiska w wytwórczości węgla w Europie, gdyż dysponując mimo to po odpadnięciu Górnego Śląska jeszcze produkcyą około 240 mil. ton rocznie, będą mogły Niemcy nadal poważne ilości węgla wydobywać na eksport. Również pod względem zapasów pozostaną one nadal najbogatszym krajem w Europie.

Natomiast dla nowej Polski przyłączenie Górnego Śląska jest kwestyą bytu, gdyż w przeciwnym razie, mając do dyspozycyi zaledwie [illegible] milionów ton rocznej produkcyi, możnaby tylko w małej części pokrywać swe zapotrzebowanie a kraj tak zniszczony wojną i rekwizycyami może podnieść się i rozwijać tylko oparty o wielki przemysł, zatem o silną produkcyę własnego węgla. W przeciwnym razie byłby cały rozwój przemysłu uzależniony od warunków obcej dostawy, a łatwo sobie przedstawić, jak taka zależność od państw obcych po wojnie będzie wyglądała wobec rozpaczliwej konkurencyi państw powojennych, dążących całą siłą do sanacyi położenia finansowego i szybkiego własnego rozwoju gospodarczego.

Przez złączenie całego Zagłębia Śląsko-Krakowskiego (z wyjątkiem Moraw i części Śląska austr.) dysponowałoby Państwo Polskie produkcyą około 60 milionów ton rocznie, przez co wzmogłaby się siła gospodarcza młodego państwa a zarazem rozdział taki europejskich zapasów węglowych byłby o dominującem znaczeniu w kierunku równowagi gospodarki węglowej całej Europy, nie dopuszczając do ogarnięcia w przyszłości monopolu wytwórczości węgla w Europie przez Niemcy. Nie bez znaczenia są obliczenia w tym kierunku okresów czasu na jaki starczyć mają zapasy poszczególnych państw Europy; Anglii starczyć mają one tylko na czas 300 do 500 lat (obliczenia Frecha, W. Ramsaya), w tych samych granicach starczyć mają zapasy Francyi i Belgii, podczas gdy zapasy dotychczasowych Niemiec razem z Górnym Śląskiem obliczają Niemcy sami na 3.000 lat.

Nie tylko bogactwem węgla odznacza się Śląsk Górny. Z głębi podziemnych skarbców dostarcza ta stara polska kraina obfite ilości rudy cynku, ołowiu i żelaza, które pociągnęły za sobą powstanie licznych hut, odlewarni, walcowni i innych zakładów przetwórczych. Siłę rozwoju przemysłu górniczego i hutniczego Górnego Śląska uwydatniają dobitnie urzędowe daty, które za rok 1913 podają wartość wydobytego surowca górniczego (węgla i rud) i produktów destylacyjnych oraz produktów hutniczych i innych pokrewnych na przeszło 916 milionów marek.

Tak więc blisko jeden miliard marek według wartości przedwojennych wydobywa się rocznie dla niemieckiego państwa z polskiej ziemi rękami polskich robotników. Boć i siły robocze zajęte w niemieckich kopalniach, hutach i fabrykach Górnego Śląska pod dozorcami i administracyą prusko-niemiecką, to wszystko nasi, a zastęp ich niemały. Na 138.580 robotników kopalnianych nie naliczonoby przed wojną więcej niż 3 do 4% żywiołu rdzennie niemieckiego, a nie wiele większy procent z robotników hutniczych i innych zakładów przemysłowych, których zastęp wynosi 59.000. Razem więc pracuje na Górnym Śląsku przeszło 190.000 polskich robotników.

Podczas wojny „odświeżono" załogę robotniczą zagłębia górniczego Śląska ze względów politycznych przybyszami z zachodu, obecny stosunek procentowy pod względem narodowościowym nie dałby przeto w tym kierunku prawdziwego obrazu.

Tak zatem o ile ze stanowiska narodowościowego jest słusznem, tyle pod względem gospodarczym nieodzownym, upomnieć się z całą siłą i stanowczością o przyłączenie Górnego Śląska do Polski.

E. C.

Hindenburg walczy obecnie telegramami. Wszechniemiecka „Tägliche Rundschau" ogłosiła właśnie jeden z takich telegramów, w którym marszałek, gruntownie rozprawiwszy się na papierze z Wilsonem i całą koalicyą, zapewnia z ogromnym tupetem, że armia i flota niemiecka ogarnięte są wciąż jednakowym zapałem bojowym i nie myślą absolutnie o niczem innem, jak tylko, aby bić się „do ostatniej kropli krwi". Krwawy starzec z nad bagien mazurskich szafuje dziwnie łatwo tą „ostatnią kroplą" — nie swoją. Sam bowiem, po normalnie spożytym obiedzie, paląc wonne cygaro, może tylko trochę znużony niespokojnie spędzoną nocą, ani myśli o wysączeniu za pruską ojczyznę choćby pierwszej kropli swej drogocennej krwi. Woli bohaterstwo bezpieczne: cudzym kosztem.

Km.

Miałeś chamie złoty róg.

Można dziś już ustalić jako pewnik, że trudno o naród nieudolniejszy politycznie od Niemców. Jako żołnierze są oni materyałem bojowym pierwszej klasy. W niemieckim żołnierzu jest coś z żywiołu i coś z maszyny. Na wzór pierwotnych ludów z rozkoszą kąpie się on we krwi. Idzie się bić z radością, strojąc się na rzeź w kwiaty, jak gdyby szedł na gody weselne. Walczy — jak to czyniły pułki bawarskie w czasie obecnej wojny — z nożem w zębach, aby módz dźgać, gdy inna broń wypadnie mu już z ręki. Te cnoty bojowe posiadają Niemcy w stopniu bardzo wysokim. Ale jako politycy są ostatnimi partaczami.

Świadczy o tem już fakt, że potrafili uzbroić przeciw sobie całą niemal kulę ziemską i doprowadzić do osaczenia, jakiego dzieje nie znają. Że nikt w Niemczech nie zdawał sobie sprawy z następstw takiej krucyaty ludzkości, dowodzi to, iż Niemiec myśli mózgiem przekrwionym, niezdolnym do chłodnego opanowania sytuacyi. Niemiecka pięść pobiła w ciągu ubiegłych lat czterech kolosalne obszary od rzeki Marny po Don i Dźwinę. Mózg niemiecki nie zdołał z tej potęgi nic zgoła wykrzesać. Światowładztwa nie osiągnął, bo był to oczywisty absurd. Ale nie potrafił sklecić nawet osławionego „honorowego pokoju" w chwili, gdy gwiazda germańska coraz widoczniej poczęła gasnąć. Polityczne chamstwo niemieckie odepchnęło brutalnie nietylko pośrednictwo pokojowe Wilsona z początków r. 1917. Do końca, do ostatniej chwili niweczyło ono wszystko, co mogło w jakikolwiek sposób uchylić, a przynajmniej umniejszyć przegraną.

Najjaskrawiej wystąpiła ta niesłychana nieudolność polityczna Niemiec w stosunku do oderwanego od Rosyi wschodu Europy. Miecz niemiecki poddał tu rozkazom Berlina obszary niemal fantastycznie rozległe, z jednej strony sięgające poza Kijów, z drugiej po fińską zatokę. W rękach berlińskich autokratów i oligarchów znalazła się Kongresówka, Litwa, Ruś, Kurlandya, Estonia. Los sześciu narodów i plemion: Polaków, Litwinów, Białorusinów, Ukraińców, Łotyszów, Estończyków, zawisł był na długo od tego, co o nich postanowił Berlin. Sytuacya ta stwarzała dla Niemców nawet w tak gigantycznej walce, jak walka z zachodnią koalicyą, perspektywy korzystne nieobliczalnej doniosłości. Gdyby Niemcy w Warszawie w r. 1915 ogłosili byli istotnie i w całej pełni niepodległe państwo polskie, dając równocześnie samorząd narodowy zaborowi pruskiemu, gdyby wszystkim ludom, wyzwolonym przez klęskę wojenną i przez rewolucyę z pod rosyjskiego panowania, pozostawili byli uczciwie możność swobodnego urządzenia się, a poparli ich pierwsze kroki państwo-twórcze swą pomocą techniczną, gdyby spełnili byli istotnie wobec tych ludów rolę oswobodzicielską, siła niemiecka zyskałaby wówczas na wschodzie Europy tak wielkie oparcie moralne i fizyczne, że zaważyłoby ono bezwarunkowo na ostatecznym wyniku wojny, a przyszłe Niemcy zyskałyby na długi okres czasu doskonale zabezpieczony, bo dobrowolnie otwarty teren ekspansyi dla nadmiaru swej energii gospodarczej.

Wiemy, jak zagrały płuca niemieckie na tym złotym rogu, który podsunęła im fortuna wojenna. Odezwała się z niego chrapliwa kakofania wszelkich form gwałtu, jakie zna tylko bogaty pruski repertoar. Zamachy na integralność nawet tej sparodyowanej „Polski", która się miała pomieścić między Prosną a Bugiem, rabunek polskiego mienia, pożądliwość na polski węgiel. Wznowione męczeństwo Litwy. Pruski lajtnant, aresztujący ministrów w Kijowie. Poddanie Estonii i Łotwy pod rządy niemieckich baronów. Ukorzenie w prochu dumy narodowej rosyjskiej. Aneksya. Kolonizacya. Germanizacya. Policyjne rządy. Rozpętanie morza nienawiści. Oto co niemiecki rozum stanu wniósł na wschód Europy w chwili zagrożenia Niemiec przez całą skonfederowaną ludzkość. Że się tak stało, jak się stało — nie my mamy powód narzekać.

Tyle razy jednak wysłuchiwaliśmy od Niemców wyniosłych apostrof na temat polskiego romantyzmu a braku zmysłu do realnej polityki, że godziło się wobec likwidacyi wojny wskazać, jak wygląda ten zmysł u samych Niemców. Niechże im służą teraz w całej pełni skutki ich „realizmu" politycznego, skutki, które się dopiero zaczęły.

CH.

Dymisya dyktatora.

Usunięcie jenerała Ludendorffa było logiczną konsekwencyą tych przeobrażeń, jakie Niemcy muszą przedsiębrać pod naciskiem koalicyi i Wilsona, jako jej rzecznika. Zgodnie z doktryną militaryzmu pruskiego: że wojna jest to polityka prowadzona innemi środkami, musiał czynnikom wojskowym niemieckim przypaść zupełnie inny wpływ na dyplomacyę w czasie wojny, aniżeli w państwach praworządnych. Od pierwszego strzału w sierpniu 1914 Niemcy znalazły się faktycznie pod dyktaturą wojskową, a władzę tę, sprawowaną zrazu przez wielki sztab jeneralny jako ciało zbiorowe i uosobioną w cesarzu, objął rychło potem jenerał Ludendorff.

Pierwsze zaczątki tej jego potęgi datują się od bitwy nad jeziorami mazurskiemi w jesieni r. 1914. Jako szef sztabu jenerała Hindenburga przyczynił się w wielkiej mierze do zwycięstwa, a jak twierdzono za ku-

lisami sztabowymi, był jej p a r s m a x i m a. Odtąd już nie rozłączał się z późniejszym jenerał-feldmarszałkiem, został jego szefem sztabu, gdy Hindenburg objął komendę naczelną w r. 1916 — i z za szerokich pleców legendarnego komendanta rządził właściwie armią, Niemcami, a jak przypuszczał — także i światem w ogóle, ponieważ świat należał wówczas, w ich wyobrażeniu, do Niemców, i był na łasce ich miecza.

Nie tylko w kołach bardziej wtajemniczonych, ale w najszerszej warstwie narodu niemieckiego było wiadome, do jakiego stopnia Ludendorff włada losami Niemiec. Od otoczenia jego szedł formalny terror przeciw wszystkim, którzy śmieli opierać się zamysłom wszechwładnego Pierwszego Kwatermistrza. Obalenie Bethmanna-Hollwega i Kuehlmanna, upadek potężnego dyrektora kancelaryi cesarskiej Valentiniego, dziesiątki przesunięć na najważniejszych posterunkach dyplomatycznych i wojskowych odbywało się na żądanie Ludendorffa, zaś przeciw jego woli nic stać się nie mogło. Był postrachem dyplomatów i urzędników, równie jak swych podwładnych, a słyszało się, że nawet cesarz giął się nieraz przed nakazem groźnego żołdaka. Po Berlinie krążyło niedawno powiedzenie, rzekomo cesarskie: „Oby raz wojna się skończyła, bo nie będę już więcej widział tego feldfeblowskiego pyska!“ (Feldfebelfratze). Życzenie cesarza spełniło się jeszcze przed końcem wojny i Wilhelm II. będzie pewnie za to wdzięczny prezydentowi Wilsonowi, chociaż jedyne to spełnione życzenie ze wszystkich, jakie imperator niemiecki żywił...

Kult powszechny dla Hindenburga ułatwiał Ludendorffowi ów terror nad państwem. Jeneralny feldmarszałek, z natury podobno dobroduszny, zresztą stary, sam nie wiedział, że myśli mózgiem swego pierwszego pomocnika. Pomysły jego, zręcznie podsuwane, przyjmował za swoje i na wszystko dawał placet, schodząc powoli do poziomu manekina, którym szef sztabu obracał według woli. Ludendorff wiedział, że wygodniej być przyjacielem króla, niż królem samym, bo wówczas rządzi się tak, jak gdyby się miało berło, nie ponosząc odpowiedzialności. Hindenburg był legendą, Ludendorff rzeczywistością. Ucieleśniła się w nim przewaga militaryzmu nad życiem Niemiec współczesnych, przewaga, zrozumiała w państwie, które zbrojną grabieżą Prus zrosło się w całość, które na dobrze wyostrzonym mieczu opierało swe prawa i które chciało dyktować światu swoją wolę z beczki suchego prochu, niby z wyżyn Olimpu.

Historya ustali rolę tego nieszczęśnika w obecnej katastrofie Niemiec i stwierdzi, do jakiego stopnia przyczynił się on do wpędzenia państwa w przepaść. Odnosić się to będzie tylko do szczegółów tej straszliwej odpowiedzialności, całokształt jej bowiem jest już znany. Złagodzić ją może jedno tylko: świadomość, że taka dyktatura żołdacka była w państwie zmilitaryzowanem i łupieżczem możliwą i niemal konieczną. Prowadził do niej cały rozwój polityczny Niemiec, ujarzmionych przez Prusy. Ludendorff był biologiczną koniecznością, był faktem przyrodniczym. Wytworzyła go fatalność dziejowa, z której zrodził się jako wniosek z przesłanek — i znika wraz z niemi.

Osobny rozdział w jego nekrologu stanowić winna kwestya polska. Każdy jej zakręt opierał się o pierwszego kwatermistrza, nieubłaganego wroga Polaków, których nienawidził tak, jak tylko potrafi nienawidzić Prusak, zrodzony w Poznańskiem i pasożytujący tam na polskim chlebie. Jako syn „Rittergutsbesitzera“ z okolic Poznania, z jakiejś wsi, której niecnie skoszlawione nazwisko trudno odcyfrować na podstawie pism niemieckich, od młodu czerpał z otoczenia pogardę dla mniejwartościowego plemienia helotów i praktykował ją następnie u szczytu władzy. Plany jego co do rozkawałkowania Polski, ogłoszone przez posła Korfantego z trybuny parlamentarnej przed paru dniami, były tajemnicą tylko co do szczegółów, wiadomo bowiem było, że wszelkie zarządzenia antypolskie w okupacyi i w Ober-Oście cieszyły się jego duchowem ojcostwem, zaś polityka antypolska militaryzmu pruskiego miała w nim najtęższą podporę. Chciał on Polskę uczynić fortecą i folwarkiem Niemiec. Chciał ją okroić i ubezwładnić tak, aby nigdy nie śmiała upomnieć się o zrabowaną przez Prusy dziedzinę, a tymczasem rabował ją rękami swych podwładnych organów z taką energią, do jakiej tylko pruski jenerał jest zdolny.

Łat temu pięćdziesiąt bez mała, Wilhelm I, król pruski, telegrafował do swej żony po kapitulacyi sedańskiej: „Welche Wendung durch Gottes Fügung!“ I dzisiaj trzeba powtórzyć te słowa: co za zwrot przez zrządzenie Boże! Ten sam rabuś, który przed paru miesiącami jeszcze planował wbijanie pali granicznych niemieckich nad Bzurą i Rawką, zabierał Zagłębie dąbrowskie, obsadzał polskie koleje, poczty, telegrafy i przesyłał dyplomatom berlińskim gotowe mapki owej „Polski“ karłowatej i skrępowanej — dzisiaj będzie świadkiem utraty Zagłębia górnośląskiego, Wielkopolski, Prus z Gdańskiem i powstania Polski zjednoczonej i niepodległej na gruzach wszystkich trzech zaborów.

Powiedział ktoś, że koalicya jest winna Ludendorffowi pomnik, bo gdyby nie jego aneksyonizm i gdyby nie jego wiara w pięść pancerną, Niemcy byłyby może przed rokiem już zawarły pokój kompromisowy, który nie zepchnąłby ich może na dno ruiny, tak jak obecny. Ale temsamem winną mu jest pomnik Polska, której zmartwychwstanie nie odbyłoby się tak poprostu, gdyby nie pycha nowożytnego krzyżactwa i jego pewność zwycięstwa, którą uosabiał Ludendorff. Jego to zasługą, że Niemcy postanowiły iść aż do ostatka; on też krzyżował plany niefortunnego aktywizmu, który w swej ciasnocie nawoływał do jakichsiś przymierzy i traktatów z państwami centralnemi, nie mogąc uwierzyć w ich matematycznie pewną katastrofę; aktywizm ten — nie wiedząc o tem — szedł z nim po jednej linii, jęczac o szybkie uregulowanie sprawy polskiej tak ostatocznie, aby opinia świata nie zastała ją na kongresie już gotową i z jego kompetencyi wyłączoną. Sprawiedliwość dziejowa ustrzegła Polskę przed tą kombinacyą łupiestwa i politycznej ślepoty. Obydwie te kategorye bezmyślności unicestwiły się nawzajem, a na ich gruzach stanie państwo polskie.

Obywatelskie stanowisko funkcyonaryuszy państwowych.

Lwów, 28 października.

W niedzielę 27 b. m. obradował we Lwowie krajowy komitet funkcyonaryuszów państwowych pod przewodnictwem inż. R. Dziećlewskiego. Poszczególne punkty porządku dziennego referował sekretarz Leon Szczurkiewicz, który też przedłożył następujące rezolucye, jednomyślnie uchwalone.

Kraj. komitet funkcyonaryuszów państw. łącząc się z uczuciami całego narodu, wita z radością manifest Rady Regencyjnej, proklamujący zjednoczoną, niepodległą Polskę, a zarazem imieniem zorganizowanych funkcyonaryuszów państwowych ogłasza uroczyście, że odtąd czują się oni wszyscy obywatelami wolnego Państwa Polskiego, a zarazem oświadcza komitet ze swej strony, że w urzędowaniu swem nie przedsięweźmie niczego, coby mogło szkodzić tej idei, wzywa przytem wszystkich funkcyonaryuszów państwowych, aby w pracy swej kierowali się wyłącznie interesami tej idei.

Wychodząc z takiego założenia wyraża kraj. komitet funkc. państw. swą głęboką radość z powodu uchwały polityków polskich w Krakowie, domagających się utworzenia polskiej komisyi likwidacyjnej, w pełnem przekonaniu, że zjazd wszystkich posłów polskich uchwałę tę zatwierdzi i w czyn wprowadzi, zarazem w konsekwencyi idei zjednoczenia wyraża ze swej strony przekonanie, iż działalność tej komisyi musi być podległa rządowi polskiemu w Warszawie. Siedzibą tej komisyi powinien być Lwów.

Kraj. komitet funkc. państw. wyraża przekonanie, iż w skład tej komisyi obok polityków wejdą i ludzie fachowi. Ze swej strony oświadcza kraj. komitet funkc. państw. gotowość służenia swymi fachowymi wiadomościami i współpracy jakiejkolwiek ta komisya zażąda od komitetu.

Po załatwieniu tych spraw natury ogólnonarodowej przystąpił komitet do omówienia spraw natury zawodowo-organizacyjnej. Z szeregu uchwał powziętych w tym kierunku, zasługują na podkreślenie następujące:

Kraj. komitet funkc. państw. uchwala wezwać swe prezydyum:

1. aby jak najrychlej odniosło się do fachowych związków urzędniczych poszczególnych dykasteryi z wezwaniem do opracowania projektów ogólnych ram organizacyjnych przyszłych urzędów polskich, któreby umożliwiły szybkie, celowe i sprawne urzędowanie;

2. aby powołało do życia komisyę dla opracowania ogólnych wytycznych dla przyszłej pragmatyki służbowej funkcyonaryuszów państwowych w Polsce;

3. aby o uchwałach komitetu owiadomiło R z ą d p o l s k i w W a r s z a w i e i z g ł o s i ł o s i ę o f i c y a l n i e, jako reprezentacya interesów ogółu stanu funkcyonaryuszów publicznych polskich;

4. aby wdrożyło jak najszybsze kroki, celem objęcia organizacyą wspólną i tych funkcyonaryuszów publicznych, którzy dotąd do niej nie należą.

Poza tem omawiano w dłuższej dyskusyi i powzięto odpowiednie uchwały w sprawach aprowizacyjnych.

KRONIKA.

ŚRODA 30 Marcela	
	Wschód słońca o godz. 6·28 r.
	Zachód „ „ 4·21 w.
	Długość dnia godzin 9 m. 53.

Kraków, 30 października.

Miasto zostało zaniepokojone masowym wywozem artykułów żywności, nagromadzonych przez wojskowość w Krakowie, która swego czasu zarekwirowała gminie zapasy, wartości kilku milionów koron. Pomimo rekursu gminy, wojskowość usuwa je masowo z magazynów i zachodzi obawa, że przyszła załoga krakowska znajdzie się bez środków żywności. Brak wagonów na dowóz węgla i ziemniaków, lecz nie brak ich dla wywozu resztek żywności z kraju, co przy dalszej gospodarce głodzicielskiej katastrofę sprowadzić może.

Jak nam donoszą z kół kolejowych, dobrze poinformowanych, wywóz żywności z miasta ułatwiają urzędnicy magazynów na towarowym dworcu kolejowym w Krakowie, panowie: K r u g i M e r d i n g e r, którzy pozatem czynią trudności przy zatrzymywaniu wywożonej żywności. Sądzimy, że odpowiednie czynniki postarają się o usunięcie tych panów z tej wygodnej dla nich placówki. Sprawą tą zajęło się prezydyum miasta, jak niemniej przedstawiono ją komisyi likwidacyjnej.

Z miasta.

TELEGRAMY POWITALNE. Zgromadzenie posłów polskich wysłało następujące dwie depesze do Pragi i Zagrzebia:

Narodni Vibor w Pradze. Obradujące w dniu dzisiejszym Zgromadzenie wszystkich polskich posłów parlamentarnych przesyła bratniemu narodowi czesko-słowackiemu w dniu wielkiego święta narodowej i politycznej jego niezawisłości pozdrowienia, zapewnienia pobratymczej wierności i życzenia najpomyślniejszego rozwoju. Niech żyje Czecho-Słowacya! Pezydyum: Witos, Daszyński, Londzin, Skarbek, Tertil Grzędzielski.

Dr Pavelic. Zagrzeb. Za przesłane nam życzenia składamy najserdeczniejsze podziękowanie i życzymy narodowi chorwackiemu, serbskiemu i słoweńskiemu najpomyślniejszego rozwoju w państwowej niezawisłości. Prezydyum: Witos, Daszyński, Londzin, Skarbek, Tertil, Grzędzielski.

O PRZENIESIENIE INTENDANTA VESSELEGO. Sprawa masowego wywozu środków żywności z magazynów wojskowych nastąpiła wskutek przedstawień intend. V e s s e l e g o, poczynionych naczelnej komendzie armii. Nazwisko to już od wybuchu wojny zapisało się żywo w pamięci mieszkańców Krakowa ustawicznemi trudnościami, jakie ten dyktator żywnościowy stwarzał, szykanując na każdym kroku gminę miasta Krakowa. Czasy, w jakich działał, dawały p. Vesselemu szerokie pole do popisu, wszelkie rekursy gminy, dzięki swym wpływom, uchylał, obawiali się go wszyscy, zdając sobie dobrze sprawę z jego nieograniczonej władzy i nienawiści, z jaką odnosił się do wszystkiego co polskie. Czas więc najwyższy, aby komisya likwidacyjna postarała się o przeniesienie intendanta do Schwechatu lub do Wiednia, które chce aprowizować kosztem Krakowa, prowokując zarządzeniami swemi spokojną ludność miasta. Najwyższy czas położyć kres gospodarce, która budziła ustawiczne rozgoryczenie i nie może się przysłużyć w chwili likwidacyi do spokojnego załatwienia naszych stosunków z rządem austryackim. Minął już czas dla polakożerczych popisów namiętnych jednostek, które usunąć należy natychmiast w spokojny odcinek.

OBCHÓD KU CZCI MATEJKI. Jutrzejszy obchód pamięci mistrza Matejki, twórcy, wzmocyciela ducha polskiego w ciężkich dniach, wielkiego obywatela, rozpocznie się nabożeństwem, celebrowanem przez ks. biskupa Nowaka, w kościele Maryackim, po którem nastąpi złożenie wieńców i kwiatów przed dziełami artysty w Muzeum Narodowem przez Związek artystów, prezydyum miasta i publiczność; tamże potem odbędzie się akademia z przemowami pres. Akademii Umiejętności K. Morawskiego i posła p. W. Tetmajera, wiceprezesa Związku artystów, który na tę, urządzaną przez siebie uroczystość zaprasza do najliczniejszego współudziału.

JESZCZE O „APOSTOŁACH“ JAWNOŚCI. Na wczorajszą naszą notatkę o protestach niektórych posłów socyalistycznych przeciw dopuszczeniu na salę obrad poselskich, choćby jako słuchaczów, posłów sejmowych i reprezentantów prasy, tudzież o pilnowaniu przez nich zamykania drzwi, zareagował „Naprzód“ w ten sposób, iż nazwał notatkę „śmieszną insynuacyą“, gdyż w danym wypadku chodziło— jak „Naprzód“ twierdzi — jedynie o „zapostrofowanie“ przez pos. Daszyńskiego „występu osobnika, który nadużywał praw gościa w loży dziennikarskiej“.

Informacye „Naprzodu“ są atoli nieścisłe, albowiem kłótnia pos. Daszyńskiego z „osobnikiem“ z Tarnowa bawiła widzów i słuchaczów wieczorem, zaś pilnowanie zamykania drzwi odbywało się przed południem. O prawdziwości naszych twierdzeń może „Naprzód“ poinformować się wprost u źródła, a mianowicie co do kłótni u p. D a s z y ń s k i e g o, zaś co do pilnowania drzwi u pos. M a r k a.

INFLUENZA HISZPAŃSKA. Miejski Urząd zdrowia komunikuje: W ostatnim tygodniu, tj. od 20 do 26 b. m., zmarło w Krakowie na influenzę 45 osób, na zapalenie płuc 19 osób, razem 64 osoby. W poprzednim tygodniu zmarło na influenzę 67, na zapalenie płuc 21, razem 88 osób. W ostatnim zatem tygodniu zmarło na influenzę i zapalenie płuc o 24 osób m n i e j.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO komunikują: Dzisiaj po raz 8 „Niebieski lis“, stale ściągający do teatru licznych słuchaczy. We czwartek „Wyzwanie“, które po tem przedstawieniu na dłuższy czas zejdzie z repertuaru. „Wyzwolenie“, grane dotąd cztery razy przy wysprzedanej widowni, pojawi się ponownie w sobotę, oraz w przyszłym tygodniu.

Najbliższe przedstawienie „Urwisa“ Katerwy, który, sądząc po dotychczasowej frekwencyi, zapowiada się jako jeden z największych sukcesów sezonu, odbędą się w poniedziałek i piątek przyszłego tygodnia.

Ponieważ z kilku stron zwrócono uwagę, że piękny portret ś. p. T. Pawlikowskiego, pędzla Iwona Galla, wisi w teatrze w niestosownem miejscu, należy zwrócić uwagę, że portret ten zawieszony jest na razie prowizorycznie, dopóki nie będzie gotowa rama, która zastąpi obecną. Wtedy portret umieszczony będzie na widocznem miejscu koło foyer, gdzie w przyszłości zawisną także inne portrety, przybywające do galeryi teatru im. Słowackiego.

Z TEATRU POWSZECHNEGO komunikują: Dziś wystawia nasz teatr po raz pierwszy melodyjną operetkę Lehara p. t. „Hrabia Luksemburg“, która pod reżyserskiem kierownictwem p. Lelewicza i pod batutą kapelmistrza p. Rudnickiego, doskonale została przygotowana i z pewnością cieszyć się będzie dużem powodzeniem. Partye główne spoczywają w rękach pp. Harasimowiczówny, Korabianki, Zimajerowej, Lelewicza, Millera i Minowicza. Atrakcyą premiery będą nowe tańce p. Koszutskiego, „Figle salonu“ i „Kozak“, które wykonają pp. Hansen, Koszutska, Merlińska i Koszutski. „Hrabia Luksemburg“ będzie grany po raz drugi jutro, a następnie w poniedziałek przyszłego tygodnia.

O REFORMĘ NAUKI W SZKOLE POWSZECHNEJ. Dnia 23 b. m. odbyło się w Związku nauczycielstwa polskiego zgromadzenie nauczycielskie, na którem omówiono aktualną dziś sprawę nauczania w galicyjskich szkołach ludowych w okresie przejściowym, t. j. nim opiekę nad szkolnictwem obejmie prawowity rząd polski.

Zgromadzenie uchwaliło następującą ogólną rezolucyę:

W chwili, gdy Polska odzyskuje samodzielny byt państwowy, jest koniecznością polityczną i społeczną, by wszystkie czynniki życia publicznego rozwinęły w granicach swych wpływów pracę, wolną od wszelkich naleciałości obcych, a opartą na historycznej tradycyi i zgodną z potrzebami i duchem narodu. W głębokiem zrozumieniu tej konieczności nauczycielstwo poskie postanawia już dziś porzucić narzucony mu przez czynniki obce szablon postępowania w szkole i tak w nauczaniu, jak wychowaniu stosować wszelkie sposoby i środki, służące do unarodowienia szkoły publicznej, iżby wychodziła z niej młodzież nietylko zasobna w jak najobszerniejszą wiedzę współczesną, ale przedewszystkiem przejęta duchem obywatelskim i świadoma swych obowiązków wobec narodu i państwa.

Zanim prawowity rząd polski ustali normy szkolnictwa publicznego i wyda odpowiednie plany naukowe, przyjmuje nauczycielstwo polskie na okres przejściowy wskazówki, wynikające z prac komisyi szkolnej Z. P. N. L., przyczem pomocnem mu będzie doświadczenie własne i poczucie powinności narodowej wobec wielkiej dziejowej chwili.

PRZYPOMNIENIE CZYTELNI T. S. L. Czytelnia Tow. Szkoły Ludowej wypożycza książki za opłatą możliwie najniższą i bez kaucyi. Dochody jej skromne, a wydatki duże, zważywszy obecne ceny książek i koszta oprawy. W pierwszych latach wojny z powodu ewakuacyi i niezwracania przez czytelników ani książek, ani należności za nie, Czytelnia poniosła duże straty. Zarząd przypominał niejednokrotnio czytelnikom konieczność uregulowania zaniedbanych powinności względem Czytelni, obecnie p r z y p o m n i e n i e t o p o n a w i a, a do ogółu społeczeństwa zwraca się z gorącą prośbą o o f i a r n o ś ć i u ł a t w i e n i e z a r z ą d o w i n a b y w a n i a k s i ę g o z b i o r ó w drogą prywatną. Wszak Czytelnia ta, to jedna z najdawniejszych wypożyczalni w Krakowie, mająca wszelkie dane, aby teraz, gdy każda instytucya dążyć powinna do najżywszego rozwoju, przekształcić się w Bibliotekę Narodową. Gdyby każdy autor, każdy nakładca ofiarował choćby po jednym egzemplarzu z każdego nowego wydania, wzrastałby zasób książek, a to ułatwiłoby Zarządowi przeprowadzenie szerszych planów co do jej użyteczności względem społeczeństwa.

ARESZTOWANIE OSZUSTA. Policya aresztowała wczoraj Władysława Grodzickiego— chorążego, od dłuższego czasu poszukiwanego oszusta, który, ubrany elegancko, przedstawiał się jako dostawca towarów i agent pewnej fabryki i wyłudzał od różnych osób w Krakowie i na prowincyi rozmaite kwoty na poczet swych dostaw. Obecnie podaje, że się nazywa Grószczyński i nie jest owym „dostawcą“.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Aresztowano 17-letniego Stanisława Ładę z Igołomi, który niedawno temu napadł na Zwierzyńcu Salomeę Korzeniak i zrabował jej 460 koron. — Aresztowano 17-letniego Berka Feldmana, który sprzedawał na Kazimierzu po 15 kor. za kilo mąkę ze szkodliwemi przymieszkami, niezdatną do użycia.

WŁAMANIE. Do mieszkania Ant. Ryszki włamał się nieznany sprawca i skradł garderobę, pościel i bieliznę, wartości 6000 koron. Policya wyśledziła włamywacza w osobie 18-letniego Stan. Pająka, zaaresztowała go i odebrała wszystkie rzeczy.

SKRADZIONE RZECZY. W urzędzie policyjnym pod Zamkiem w godzinach urzędowych poszkodowani mogą rozpoznawać skradzione rzeczy, tam wystawione.

ZAKAZANE ZEBRANIE. Z Gniezna donoszą do „Kuryera Poznańskiego“: Zebranie „Sokoła“, zapowiedziane na wtorek 22 b. m., nie doszło do skutku, z powodu zakazu policyi, powołującej się na polecenie generalnej komendy zastępczej. Licznie zebrana drużyna Sokoła gnieźnieńskiego, w którym pracę zawieszono na początku wojny, musiała, niestety, rozejść się, przyjąwszy jedynie do wiadomości zakaz władz wojskowych, które, mimo wszelkich przekształceń politycznych, dzierżą silną ręką, jak dawniej. Drużyna sokoła i goście ze spokojem opuścili salę z tem głębokiem przekonaniem, że nadejdzie niebawem chwila wolności dla Sokoła. — Z powodu zakazu wysłano protest na ręce kanclerza i do Związku Sokołów w Rzeszy niemieckiej.

Zawiadomienia i komunikaty.

W CZYTELNI KSIĘŻY, plac Maryacki l. 2, odbędzie się zebranie zwyczajne członków we czwartek dnia 31 b. m. o godz. 8 wieczór. Odczyt na temat: „Stosunki kościelno-narodowe w Galicyi Wschodniej“ wypowie ks. Franciszek Błotnicki.

WIEC URZĘDNIKÓW. Dzisiaj, we środę, o godz. 7 wieczorem odbędzie się w sali Sokoła ogólny wiec urzędników i funkcyonaryuszów państwowych i autonomicznych, celem zamanifestowania ich uległości wobec rządu polskiego w Warszawie.

W SZKOLE SZTUK PIĘKNYCH DLA KOBIET M. NIEDZIELSKIEJ naukę i kierownictwo artystyczne obejmuje w tym roku znakomity artysta malarz, prof. Ignacy Pieńkowski. Zbytecznem jest podkreślać, jak ogromną korzyść odnosi szkoła z pozyskaniem tak doskonałego profesora. Powszechnie znaną jest wieloletnia działalność pedagogiczna prof. Pieńkowskiego w szkole sztuk pięknych w Warszawie, gdzie zaskarbił sobie miłość i wdzięczność szerokiego koła uczniów. Zachodzi u niego rzadko spotykany zespół niezwykłego uzdolnienia nauczycielskiego z ogromnym talentem plastycznym i wysoką kulturą artystyczną i umysłową. To też Akademia Sztuk pięknych w Krakowie powołała prof. Pieńkowskiego jeszcze przed wojną do grona profesorskiego. Dzięki temu szkoła p. Niedzielskiej zgodnie z ustaloną tradycyą, pozyskuje nową znakomitą siłę pedagogiczną.

W ZWIĄZKU ADWOKATÓW POLSKICH WE LWOWIE odbędzie się dnia 3 listopada o godz. 12 w południe w lokalu Związku (ul. Zimorowicza 9) uroczyste zebranie z powodu proklamowania zjednoczonej i niepodległej Polski. Na zebranie to zaprasza Wydział Z. A. P. wszystkich adwokatów Polaków, bez względu na przynależność do Związku.

OPIEKA NAD WDOWAMI I SIEROTAMI PO ŻOŁNIERZACH POLSKICH. Sekcya krakowska Krajowego Zakładu wojskowego funduszu wdów i sierót w Krakowie przeznaczyła na opiekę nad wdowami i sierotami wojennemi w Zachodniej Galicyi, w czasie od 1 października do końca grudnia 1918 po 5000 K miesięcznie i wypłaciła tę kwotę Zachodnio-galicyjskiemu Towarzystwu ochrony dzieci i młodzieży w Krakowie, które jego imieniem sprawują opiekę nad wdowami i sierotami po żołnierzach i legionistach polskich.

DLA UCZCZENIA Ś. P. ZOFII CYBULSKIEJ w dowód serdecznej przyjaźni, składa Janina Strażycowa kor. 300 na cel — według uznania Pana Dr Tadeusza Cybulskiego.

ZAMIAST OŚWIETLENIA GROBÓW przygotowała „Rodzina Sieroca“ nalepki, które będą do nabycia w dzień Wszystkich Świętych i w Zaduszki na cmentarzu. Dochód przeznaczony na sieroty po żołnierzach Polakach.

NEKROLOGIA.

We Lwowie zmarł w 27 roku życia Dr T a d e u s z S i e r p n i e w s k i, b. podporucznik Legionów polskich.

W Warszawie zmarł w dniu 26 b. m. Dr M i k o ł a j R e j c h m a n, jeden z najwybitniejszych lekarzy warszawskich, członek honorowy Towarzystwa lekarskiego warszawskiego, wileńskiego, lwowskiego, rzeczywisty członek warszawskiego Tow. naukowego. Zmarły, urodzony w roku 1851, po ukończeniu Szkoły Głównej warszawskiej i uzupełnieniu studyów w Paryżu, pracował przez lat siedm w Irkucku na Syberyi, jako lekarz szpitalny. Powróciwszy do Warszawy, poświecił się specyalnie badaniu chorób przewodu pokarmowego i wkrótce zasłynął jako powaga w tej gałęzi medycyny. Napisał ponadto 80 prac i rozpraw naukowych, drukowanych w czasopismach lekarskich i wydawnictwach naukowych. Jako człowiek, ś. p. Dr Rejchman cieszył się wyjątkowym szacunkiem. — W testamencie zapisał 25 000 rubli na cele asanizacyjne, 25 000 rb. na cele zwalczania raka, nadto różne legaty na premie dla lekarzy wojskowych, oraz na nagrody konkursowe do rozporządzenia warszawskiego Towarzystwa naukowego i lekarskiego.

Repertuar teatru miejsk. im. J. Słowackiego.

Ś r o d a 30 b. m.: „Niebieski lis“ Fr. Herczega.

C z w a r t e k 31 b. m.: „Wyzwanie“ B. Gorczyńskiego.

P i ą t e k 1 listopada: popołudniu „Przyjaciele“ Al. hr. Fredry; wieczorem „Wesele“ St. Wyspiańskiego.

S o b o t a 2 listopada: „Wyzwolenie“ St. Wyspiańskiego.

N i e d z i e l a 3 listopada: popołudniu „Zawód“ Macieja Szukiewicza; wieczorem „Zaczarowane koło“ L. Rydla.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Ś r o d a 30 b. m.: Po raz pierwszy „Hr. Luksenburg“.

C z w a r t e k 31 b. m.: „Hr. Luksenburg“.

P i ą t e k 1 listopada: popołudniu „Młynarz i jego córka“; wieczorem „Młynarz i jego córka“.

S o b o t a 2 listopada: popoł. „Młynarz i jego córka“, wieczorem „Młynarz i jego córka“.

N i e d z i e l a 3 listopada: „Zbójcy“; wieczorem „Piękna łonka“.

Odwrót austryacki we Włoszech.

Wiedeń, dn. 30 bm.

Urzędowo ogłaszają dn. 29 paźdz. 1918.:

Włoska widownia wojny:

Dzień wczorajszy upłynął dla dzielnych obrońców Asolone P e r t i c a i S o l a r o l o bez większych walk artyleryi. W obszarze M o n t e S p i n u c c i a wojska nasze przeciwatakami poprawiły swe stanowiska. W kotlinie Alano zostały nasze oddziały zabezpieczające odparte w tył. Ataki wykonane tam na nasze główne pozycye przez duże siły nieprzyjacielskie z a ł a m a ł y s i ę wśród najcięższych strat dla nieprzyjaciela.

Nad Piave bitwa szaleje dalej. Nieprzyjaciel zdołał sprowadzić znaczne posiłki i kontynuował swe ataki wysyłając przytem do walki potężne masy artyleryi. Walczono zacięcie koło V a l d o b i a d e n e, na północ od M o r a g o i S e r a g l i i, w pobliżu mostów na P i a v e na południe od S u s e g a n a, koło T e z z o i P o l o. Choć n i e u d a ł o s i ę nigdzie wojskom ententy dzięki dzielnej i wszędzie energicznie prowadzo-

nej obrony naszych dywizyi, przełamać nasze stanowiska, to jednak nad wieczorem postanowiono cofnąć najsilniej zaatakowane odcinki na linie położone w tyle. Ruch ten przeprowadzono w nocy.

Bałkańska widownia wojny:

W Albanii nasze straże tylne opuściły Alessio. Na granicy Driny panuje znów spokój. W Serbii odbywały się nasze wczorajsze marsze bez kontaktu bojowego z nieprzyjacielem. Dotarł on do Palanki.

Szef sztabu jeneralnego.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dn. 30 bm.

Urzędowo ogłaszają dn. 29 paźdz. 1918.:

Zachodnia widownia wojny:

Grupa ks. Rupprechta: **Na nizinie nad** Lys odparliśmy silniejsze nieprzyjacielskie ataki częściowe koło Olsene. Silniejsze oddziały nieprzyjacielskie, które na poł. zachód od Gonde próbowały przeprawić się na wschodni brzeg Skaldy odrzucono przeciwatakiem. Na południe od Skaldy koło Pamars wtargnęli Anglicy przejściowo do naszych linii, lecz odrzuciliśmy ich. Na wschód od Artres odparto ataki częściowe nieprzyjaciela.

Grupa woj. następcy tronu: Ataki Francuzów na kanał Oisy i między Otrent a Lesquielles nie udały się z powodu naszego ześrodkowanego ognia artyleryi. Słabe oddziały, które przeprawiły się przez kanał zostały odrzucone przeciwatakiem. Na zachód od Guise ataki nieprzyjacielskie nie zdołały się w zupełności rozwinąć z powodu naszego ognia. Na odcinku Souche i po obu stronach gościńca z Laon do Marle pułki poznańskie i zachodnio-pruskie odparły wcześnie rano silne ataki.

Grupa w. gen. Gallwitza: Między Aisne a Mozą ożywiała się chwilami czynność artyleryi.

Szef sztabu gener. armii w polu.

Wieczorny komunikat niemiecki.

Berlin. B. kor. Wieczór. Miejscowe walki **na** południe od Lys i na południe od Le Quesnoy. Między Nizy le Comte a Aisną w godzinach popołudniowych **złamano** natarcia francuskie.

Wydanie broni państwom narodowym.

Wiedeń. (Telefonem). Wedle doniesienia berlińskiego „Lokalanzeigera", paryskie koła polityczne otrzymały wiadomość, **że w warunkach zawieszenia broni z mocarstwami** centralnemi wyraźnie będzie powiedzianem, **że broń i amunicya mocarstw centralnych ma być porozdzielana między uznane przez ententę państwa narodowe,** wcielone dotychczas do obszarów tych mocarstw.

Niemcy były powiadomione.

(Polemika między hr. Andrassym a ambasadorem niemieckim).

Wiedeń. B. kor. Wobec doniesień rozmaitych dzienników krajowych, powołujących się na rozmowę z tutejszym ambasadorem niemieckim, upoważnieni jesteśmy stwierdzić co następuje: **Cesarski rząd niemiecki kilkakrotnie był zawiadamiany** przez miarodajne koła Austro-Węgier, **że monarchia może wojnę prowadzić co najwyżej do pewnego terminu.** Natychmiast po objęciu urzędowania przez hr. Andrassego **26 października cesarz zawiadomił cesarza niemieckiego telegramem w sposób niedwuznaczny, że Austro-Węgry teraz są zniewolone podjąć stanowczy krok pokojowy.** Na konferencyi, która się tegoż dnia odbyła między min. spraw zagranicznych a niemieckim ambasadorem w Wiedniu **przygotowany został ambasador na ten krok, który** ma zrobić monarchia. Jeszcze przed wysłaniem noty do prez. Wilsona w dniu 27 b. m. odbyła się w tej sprawie konferencya między hr. Andrassym a hr. Wedelem.

„Kogo c. i k. rząd reprezentuje?"

(Groźby Berlina).

Wiedeń. (Telefonem). Prasa wiedeńska i berlińska wyraża się się o nocie hr. Andrassego z największem rozgoryczeniem. „Vorwaerts" pisze, iż chodzi tu o krok podjęty tylko w celach ratowania korony. Dotąd koła oficyalne w Niemczech nie popierały separatystycznych dążeń Niemców austryackich, obecnie względy te ustaną. Wogóle zapytać należy, kogo c. i k. rząd reprezentuje? Niemcy znosić się odtąd będą tylko z narodami, nie zaś z c. i k. rządem.

Cziczerin chce być dowcipnym.

Petersburg. B. kor. „Sewernaja Komuna" donosi, że w nocie Cziczerina do prez. Wilsona powiedziane jest: Jako warunek wstępny zawieszania broni w czasie którego miałyby się rozpocząć rokowania pokojowe postawił pan wobec Niemiec żądanie opróżnienia okupowanych obszarów. Jesteśmy gotowi na tych warunkach zawrzeć zawieszenie broni i prosimy pana, **abyś nas zawiadomił,** kiedy pan zamierza usunąć swe wojska z Murmańska, Archangielska i Syberyi. Nie zgadza się pan na przyznanie zawieszenia broni, jeżeli Niemcy przy opróżnieniu nie zaniechają niszczenia i grabieży. Pozwalamy sobie wyciągnąć z tego wniosek, **że pan i sojusznicy pana udzielą Czecho-Słowakom wskazówki, aby zwrócili zrabowaną przez nich w Kazaniu** część naszego **zapasu łota i, że zakażą im dopuszczać się** zniszczenia i grabieży przy ich **odwrocie, do którego zostali** zmuszeni, albowiem my ułatwimy im szybki odwrót.

Sejm chorwacki proklamuje niezawisłość.

Budapeszt. B. kor. **„Pester Lloyd donosi** z Zagrzebia: **Sejm chorwacki na dzisiejszem** posiedzeniu jednomyślnie **przyjął nagły wniosek posła** Pribicevica **tej treści, że znosi się prawno-państwowy stosunek między Chorwacyą, Slawonią, Dalmacyą i Rjeką a królestwem węgierskiem, tudzież między królestwem chorwackiem a Austryą, dalej** znosi się ustawę ugodową między Chorwacyą **a Węgrami wraz z dodatkowym artykułem** tej ustawy i że **wskutek tego królestwo Chorwacyi, Slawonii i Dalmacyi odtąd uważać należy za samodzielne i pod każdym względem niezawisłe od Austryi i Węgier.**

Zagrzeb. B. kor. Kierownik ruchu kolei państwowych zaprosił wczoraj urzędników na konferencyę i zawiadomił ich, że od dnia dzisiejszego ich najwyższą instancyą jest rada narodowa.

Poddanie się wojsk.

Zagrzeb. B. kor. **Komendanci wojska i obrony krajowej wydali rozkaz dzienny** zapowiadający ukonstytuowanie się rządu narodowego, który będzie dbał o utrzymanie ładu i porządku. Całe wojsko wspólne i obrona krajowa **stoją w służbie rządu narodowego.** Wszystkie zarządzenia rządu mają być w drodze dotychczasowych władz wojskowych przeprowadzone.

Rjeka w rękach chorwackich.

Wiedeń. (Telefonem). **Jak z Zagrzebia** donoszą, posiada już **Chorwacya swą własną armię,** niezawisłą od wspólnej. Stojące tam **c. i k. wojska,** jak również część honwedów, **tak oficerowie** jak i **żołnierze** złożyły **przysięgę na konstytucyę.**

Rząd narodowy w Zagrzebiu odebrał już władzę nad węgierskimi dotychczas kolejami.

Z **Rjeki** donoszą, iż za zgodą władz wyższych przejdzie miasto, jak się zdaje, już dzisiaj **z rąk rządu węgierskiego w ręce chorwackie.**

Na prośbę o pomoc wojskową otrzymał gubernator Rjeki od **dra Weckerlego** odpowiedź, by unikał rozlewu krwi, i **oddał miasto w ręce Chorwatów.** Chorwacki wydział narodowy Rjeki już się ukonstytuował.

Zagrzeb. B. kor. Z Rjeki donoszą, że gubernator Jekelfalussy opuścił miasto. **Chorwacko-Słoweńsko-serbska rada narodowa objęła rządy w mieście.**

POWITANIE PAŃSTWA POLSKIEGO.

Zagrzeb. B. kor. Mowę swą proklamującą państwo chorwackie zakończył prezes Sejmu Medakovic słowami: –

Nasi bracia Polacy obchodzą zmartwychpowstanie swego państwa. Witamy ich. Witamy również **nasze narody** Słoweńców, Chorwatów i Serbów w ich wolności i jedności.

Następnie uchwalono znane wnioski posła Pribicevica.

Dążności republikańskie w niem. Austryi.

Wiedeń. (Telefonem). **Jako prezydent** ministrów w niemieckiej Austryi upatrzony jest ks. Hauser, (chrześć. soc.) ostatni prezydent delegacyi b. Austryi.

Jutrzejsze niem. zgromadzenie narodowe poweźmie już zasadnicze uchwały co do przejęcia władzy **tak, iż już pojutrze administracya w niem. Austryi, przejdzie w ręce komisarzy niem. Zgromadzenia narodowego.** Wiedeń zarzucony jest odezwami, wzywającemi do jawienia się przed gmachem sejmowym, gdzie obraduje zgromadzenie nar. Czy już na jutrzejszych obradach uczynioną będzie aluzya **co do przyszłej formy państwa** w niemieckiej Austryi, jest rzeczą niepewną. Z oświadczeń przywódców wnioskować należałoby, iż **kwestya ustroju państwa poddana będzie plebiscytowi, przyczem zachodzi prawdopodobieństwo, iż większość** oświadczy się **za republiką.**

Wszystkich uwięzionych za styczniowe demonstracye strejkowe puszczono na wolność. Mówi się też o uwolnieniu Fritza Adlera.

HR. ANDRASSY DO WIEDEŃCZYKÓW.

Wiedeń. B. kor. Dziś popołudniu radykalne str. demokratyczne urządziło przed min. spraw zagranicznych manifestacyę pokojową. Przemawiał pos. Zenker. Hr. Andrassy zjawił się na balkonie i przemówił m. i. następująco: **Pragnę tylko zapewnić, że uczynię wszystko co leży w mocy ludzkiej, aby przynieść wedle możności dobry i rychły pokój. Po czterech latach wojny narody nasze zasłużyły na pokój, do którego monarcha od pierwszego dnia swoich rządów dąży.** Niech żyje **cesarz pokojowy! Niech żyje waleczny naród austryacki i wiedeński!**

NIEMCY AUSTRYACCY DO WILSONA.

Wiedeń. B. kor. **Jutrzejsze niem. zgromadzenie narodowe omówi również notę, jaką Niemcy austryaccy wystosują do Wilsona.** Nota ta **donosi o utworzeniu państwa niem.** austryackiego, **uznaje państwo czesko-słowackie i jugosłowiańskie i powiada, że gdyby się nie udało ustalić zgodnie granicy z temi państwami, Niemcy godzą się na plebiscyt.**

W końcu prosi nota o dopuszczenie Niemców **austr. do rokowań pokojowych i o umożliwienie bezpośredniego zetknięcia z państwami wojującemi.**

NIEUDAŁA PODRÓŻ PO ŻYWNOŚĆ.

Wiedeń. (Telefonem). Opowiadają tu, iż jeden z delegatów austr. Niemców, wysłany w sprawach żywnościowych do Berlina, otrzymał zapewnienie, że Niemcy gotowe były dostarczyć Niemcom austr. żywności na 90 dni. Gdy jednak w niedzielę przyszła wiadomość o nocie hr. Andrassego, obniżono ilość dni na 9. „Abend" wytyka, że wiadomości te są z umysłu rozpuszczane przez pewne koła, by utrzymać rozgoryczenie przeciw dynastyi. W rzeczywistości bowiem Niemcy, sami nie posiadając żywności, do niczego się nie zobowiązały.

NIEMCY CZESCY BEZ DACHU.

Wiedeń. (Telefonem). Obradująca w gmachu Sejmu dolno-austryackiego Rada narodowa Niemców czeskich uchwaliła objęcie administracyi w niemieckich okręgach Czech.

Przewrót na Węgrzech?

Wiedeń. (Telefonem). Z Budapesztu nadeszły tu wieczorem niesprawdzone zresztą wiadomości, **iż na Węgrzech dokonał się przewrót, zmieniający w zupełności dotychczasowy monarchiczny** ustrój **państwa.**

MISYA HADIKA.

Budapeszt. B. kor. Dzienniki donoszą, że hr. Jan Hadik otrzymał misyę utworzenia gabinetu.

ARCYKS. JÓZEF ROKUJE ZE SŁOWAKAMI I RUMUNAMI.

Budapeszt. B. kor. Arcyks. Józef zaprosił także na dziś do siebie szereg polityków, wśród nich hr. Karolyego, a dalej słowackiego posła Jurygę i rumuńskiego posła Vajdę.

Przejmowanie władzy w Czechach.

Praga. B. kor. **Namiestnictwo porozumiało się z wydziałem narodowym co do wspólnego prowadzenia administracyi publicznej.** Bliższe szczegóły zastrzeżone są do dalszych rokowań. Dotychczasowy zarząd państwowy pod względem personalnym pozostaje niezmieniony.

Wiedeń (Telefonem). Sprawozdania z Pragi konstatują zgodnie, że przejęcie władzy z rąk c. k. urzędów w ręce czeskie, odbyło się w największym porządku. **C. k. namiestnik** hr. Coudenhove, po zasięgnięciu informacyi w Wiedniu **powrócił wczoraj do Pragi, by czuwać nad oddawaniem urzędów** — potem zaś otrzyma urlop. Również w Pilznie przeszły władze w ręce czeskie, zaś starosta Dworak, który swego czasu kazał strzelać do ludności, uciekł.

Wychodzący w Bernie morawskiem organ posła Stranskiego „Lidove Noviny", otrzymał od dyrekcyi poczt z Pragi zawiadomienie, iż wspomniane pismo uznane zostało za oficyalny organ rządu czesko-słowackiego i upoważnione do prowadzenia rozmów państwowych.

W Mor. Ostrawie objął pos. Prokesz imieniem czeskiego Wydziału narodowego rządy miasta.

Życzenia gen. konsula niemieckiego.

Praga. B. kor. Czesko-słowackie biuro prasowe ogłasza: Dziś zgłosił **się do wydziału narodowego generalny konsul Rzeszy niemieckiej, bar. Gebattel i złożył powinszowanie z powodu utworzenia niezawisłego państwa czesko-słowackiego.** Oznajmił, że wystosował do swego rządu do Berlina szczegółowe sprawozdanie o przebiegu wczorajszych zajść, a zwłaszcza podkreślił wzorowy porządek i godny przebieg manifestacyi, w ciągu których bezpieczeństwo osobiste wszystkich 40.000 obywateli Rzeszy niemieckiej w Czechach było zapewnione. W końcu **wyraził nadzieję, że między państwem czesko-słowackiem a Rzeszą niemiecką będą utrzymane dobre stosunki.**

Akcya czeska za granicą,

Wiedeń. (Telefonem). Delegacya czeska, która wyjechała zagranicę przybyła do Genewy i zetknęła się z ministrem Beneszem, **który** równocześnie przybył z Paryża. Dyr. „Żywnostenskiej Banki" dr. Preiss wyjechał do Paryża, by odbyć konferencyę z francuskim min. skarbu Klotzem. Delegacya czeska ma za pośrednictwem poselstwa czeskiego w Paryżu **otrzymać brzmienie odpowiedzi Wilsona na notę hr. Andrassego jeszcze przed jej wysłaniem, by poczynić ewentualne uwagi.**

W Genewie bawi również imieniem delegacyi jugosłowiańskiej dr. Koroszec.

Komisarze polscy dla Galicyi i Poznańskiego.

Warszawa. (Tel. wł.). **Rząd polski zamianował już swego komisarza dla dotychczasowego zaboru austryackiego wraz ze Śląskiem cieszyńskim, tudzież dla ziem polskich należących dotąd do Prus.**

Pierwsze zarządzenia Komisyi likwidacyjnej.

Prezydyum Komisyi likwidacyjnej wydało wczoraj następujące zarządzenia:

Do Wszystkich Urzędów państwowych, krajowych i gminnych w Galicyi, Wielkiem Księstwie Krakowskiem i na Śląsku.

W dniu 28 października 1918 zebrało się zgromadzenie wszystkich posłów polskich do parlamentu austr. w sali Rady miejskiej w Krakowie i powzięło jednomyślnie następujące uchwały:

I. Posłowie polscy do austr. Rady państwa, stwierdzając raz jeszcze, że ziemie polskie w obrębie monarchii austro-węg. należą już do państwa polskiego.

II. Dla ziem tych tworzy się Komisya likwidacyjna, złożona z 23 polskich posłów do austr. Rady Państwa.

III. Siedzibą Komisyi likwidacyjnej jest m. Lwów.

IV. Wybrana P. K. L. wyznaczy ze swego łona prezydyum z czterech stronnictw: P. L. S., N. D., P. P. S. D. i P. D.

V. Wywóz środków żywności z kraju ma zależeć tylko od pozwolenia P. K. L.

VI. P. K. L. obejmie całą służbę żywnościową w kraju.

Prezydyum Zgromadzenia, złożone z posłów Witosa, Daszyńskiego, X. Londzina, hr. Skarbka i dra Tertila i sekret. posła Grzędzielskiego zostało upełnomocnione do zastępczego prowadzenia czynności Komisyi Likwidacyjnej aż do jej ukonstytuowania się.

Prezydyum to notyfikowało miarodajnym czynnikom Państwa i kraju, że z dniem dzisiejszym objęło powierzone sobie czynności.

Uważając, że obok strzeżenia interesów Narodu i Państwa Polskiego, utrzymywanie porządku i spokoju i należytej działalności **wszystkich władz jest najpilniejszem wskazaniem obecnej chwili, wzywamy Panów, abyście rozkazów władz obcych, o ile sprzeciwiają się interesowi narodowemu, nie wykonywali.**

Szczególną uwagę zwrócić należy na groźny krajowi wywóz środków żywności, surowców, maszyn i innych przedmiotów koniecznego zapotrzebowania. Wywóz ten należy uniemożliwić wszystkimi do dyspozycyi stojącymi środkami i bezzwłocznie o wydanych zarządzeniach uwiadomić podpisane Prezydyum.

* * *

Prezydyum ogólnego Zgromadzenia polskich posłów parlamentarnych, urzęduje na podstawie uchwały tegoż zgromadzenia jako tymczasowe zastępstwo Komisyi Likwidacyjnej, zawiadamia obywateli wolnej Polski, że powierzone mu czynności niecierpiące zwłoki, a w szczególności wstrzymywanie nieprawnego wywozu środków żywności i surowców — sprawy zaopatrzenia w żywność, opał i inne artykuły najpilniejszego zapotrzebowania — już z dniem dzisiejszym rozpoczęło się. Biura Prezydyum mieszczą się na razie w Krakowie w Prezydyum Magistratu król. woln. m. Krakowa.

Kraków, 29 października 1918.

* * *

Prezydyum ogólnego Zgromadzenia polskich posłów parlamentarnych, urzędując jako tymczasowe zastępstwo Komisyi Likwidacyjnej, przestrzega kupców przed zakupywaniem od władz wojskowych wszelkich materyałów, artykułów itp. albowiem one stanowią już własność Państwa Polskiego. Prezydyum.

* * *

W tutejszych kołach politycznych rozeszła się wiadomość, iż poseł Ziemi krakowskiej Tetmajer, zgłosił swe wystąpienie z Pol. stron. ludowego. Powodem tego kroku mają być ciągłe zmiany w stanowisku tegoż stronnictwa na tle uznania rządu polskiego w Warszawie.

„Orędzie" hr. Huyna.

Lwów. B. kor. „Gazeta Lwowska" ogłasza **okólnik Namiestnika** do szefów departamentów Namiestnictwa, oraz do wszystkich Starostw i Dyrekcyi policyi we Lwowie i Krakowie.

Czytamy w nim: Stosunki obecne wytworzyły dla rządu a tem samem dla każdego poszczególnego urzędnika bardzo trudną sytuacyę, uważam zatem za swój obowiązek podwładnym urzędnikom podać do wiadomości moje zapatrywanie na sytuacyę w kraju.

Już na podstawie ogólnego położenia światowego, noty hr. Buriana i **proklamacyi** Rady Regencyjnej w Warszawie, mógł naród polski oddawać się nadziei, że powstanie **zjednoczone państwo polskie,** manifest zaś Najjaśniejszego Pana usankcyonował tę nadzieję.

Podobnie jak Polska **zjednoczona** powstać ma na zasadzie prawa samostanowienia narodów, także i druga, kraj zamieszkująca narodowość ogłosiła na podstawie tej zasady swoje prawo do samodzielnego bytu.

Ubiegając rozwój wypadków, odzywają **się wśród narodu polskiego głosy, że Polacy,** kraj ten zamieszkujący, **już dziś należą do państwa polskiego i że należy wyciągnąć z tego konsekwencye.** W społeczeństwie **zaś ukraińskiem mogłaby również** powstać myśl, jakoby było uprawnione do czynów, wchodzących w zakres władzy wykonawczej.

Gdy z jednej strony zrealizowanie takiej tendencyi byłoby obecnie **wprost niedopuszczalne (!),** z drugiej zaś strony nie może nastąpić **próżnia** w wykonywaniu władzy państwowej, to co pociągnęłoby za sobą anarchię w stosunkach, jest rzeczą konieczną, **aby rząd silnie dzierżył w ręku władzę państwową aż** do chwili, kiedy ta władza będzie mogła przejść w drodze normalnego rozwoju wypadków na utworzyć się mającą organizacyę państwową.

W interesie **tak** ogółu, jak i poszczególnych jednostek leży, **aby ten proces** likwidacyjny, w celu rozwiązania istniejących i utworzenia nowych stosunków prawno-państwowych odbył się w porządku i bez gwałtownych wstrząśnień, któreby musiały mieć nieobliczalne następstwa w dziedzinie stosunków ekonomicznych, a w stosunkach aprowizacyjnych sprowadzić wprost do katastrofy.

Wobec wielkiego **rozdrażnienia,** które z natury rzeczy ogarnęło ludność kraju w piątym roku wojny, wobec niezmiernych cierpień, **na które szerokie warstwy ludności narażone są skutkiem trudności życiowych** i braku najniezbędniejszych przedmiotów, jest rzeczą zrozumiałą, że podniecone nerwy zakłócają tę równowagę umysłu, jaka koniecznie jest potrzebną w obecnej chwili.

To też jest obowiązkiem urzędników politycznych zachować spokój wewnętrzny i w tym duchu wpływać na ludność pouczająco i uspokajająco, bo tylko przy takiej działalności urzędników będzie możliwe, że kraj przebędzie to ciężkie przesilenie bez nieobliczalnej szkody.

Nie wątpię, że każdy z Panów, oraz podwładni urzędnicy, postępując ściśle w myśl powyższych wskazówek, nie stanie jako urzędnik państwowy w rozdźwięku z swoimi uczuciami obywatelskiemi. **C. k. Namiestnik** Huyn, Generał-pułkownik.

Wojska polskie we Włoszech.

Wiedeń. (Telefonem). „Lokalanzeiger" donosi o uroczystem przyjęciu polskich oddziałów wojskowych, jakie przybyły do Włoch celem wyruszenia na front bojowy. Przemawiało kilku ministrów włoskich, zaś odpowiadał im przewodniczący delegacyi ks. Leon Radziwiłł, tudzież członek rzymskiego kom. polskiego Skirmunt.

Ogrodnik

obez... z warzywnictwem, hodowlą kwia... przeszczepiectwem, parkiem, możliwie ... aler, ewentualnie bezdzietne małżeństwo poszukiwany na wieś do większego ogrodu. — Zgłoszenia pod „Ogrodnik“ do Administracyi „Głosu Narodu“. 3244

KUFRY, WALIZKI

i inne wyroby koszykarskie w każdej ilości sprzedaje po nizkich cenach

krajowy Związek koszykarzy

Stow. zarejestr. z ogr. por. 3242
w Krakowie, Rynek główny 19, II. p.

Majątek leśny

nad Sanem przy szosie sprzedam Polakowi katolikowi.

Obszar 700 morgów lasu, 40–70 lat: jodła, sosna ...% buczyna 25%, rębnego około 30.000 festmetrów. Odległość od kolei 11 klm. Poczta, żandarmerya, kościół w miejscu. — Cena wraz z prawem naftowem ... miliona koron. — Zgłoszenia pod adresem: Jan Pomorski Malice ... Opatów (Polska). 3249

PRZECIW HISZPANCE:

NAJLEPSZA HERBATA DOMOWA

mamusi, z najzdrowszych ziół leśnych tegorocznego zbioru.

1 skrzynia zawierająca 100 wielkich paczek K 74·—
10 skrzyń „ 100 „ „ K 700·—

Wysyła za zaliczką lub za nadesłaniem pieniędzy

Fabryka Chemiczna V. Jan
Praga VI., Vratislavova 29. 3245

Potrzebna panna 3241

biegle pisząca na maszynie Remingtona, wykształcona, do zajęcia biurowego, od godz. 9 do 1. Wiadomości udzieli Dr. Mann Kraków, Batorego 18, od 1 do 5 popoł.

PRAWDZIWY

„PALATYN“

najlepsza polska farbka do materyi jest z fabryki

Jana Władysława Szulca i Ski.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE „PALATYNU“ SZULCA.

Zastępstwo na Galicyę 3239

Drobner — Kraków.

BRAK OPAŁU

nie zagraża przezornej gospodyni, która używa w kuchni patentowanego szybkowarn

SIMPLEX

gotując bez ... i bez s...ytusu, węglem drzewnym, trzaskami, podpałkami lub o...ami węgla kamiennego **z zadziwiającą oszczędnością paliwa.**

Węgiel kamienny starczy przy użyciu „Simplexu“ 10 do 20 krotnie dłużej.

„Simplex“ do nabycia w sklepach żelaznych w Galicyi i Król. Polskiem.

Główny Skład: Kraków, Radziwiłłowska 23.

(Sprzedaje również znakomite patentowane podpałki). Cenniki i prospekty darmo. 2908

Aktualne nowości techniczne

Inż. ROMAN Z. CIESIELSKI:

Nowoczesna cegielnia T. I. . . . . K 8·—
Wyciągi, elewatory (automatyzacya cegielni . . . . „ 2·40
Asfalt naturalny i sztuczny w budownictwie . . . . „ 6·00

poleca 3094

Księgarnia A. Juszyński Przemyśl.

Grzyby suszone I-ma 3211

1 klg. koron 42·— każdej ilości sprzedaje: H. Lassocińska Kraków, Topolowa 15.

Do odbudowy przemysłu rodzimego po wojnie

przy mej pracowni krawieckiej otwarłem wzorową

SZKOŁĘ KROJU I SZYCIA

... i męzkiego na wzór istniejących szkół za granicą.

Nau... trwa 4—6 tygodni dla zawodowych krawców i krawczyń, nauka szycia i kroju dla uczniów 3–4 ..., ... 2–3 lat. Osobny kurs miesięczny dla pań ... kroju i szycia praktycznego). Dla zgłaszających się z prowincyi kurs przyspieszony. Nauka rozpoczyna się dnia 15 października 1918 r. — Zgłoszenia codziennie od godz. 9—1 i od 3—6 wieczór.

WOJCIECH PIETRUSZKA
...ków, Podzamcze 16, III. p. 2944

Dla Panów Aptekarzy: 3216

Kali sulfoguajocolicum Heyden w orygin. pak. po 1 kg. i 5 kg. Salol, Codein. hydrochlor. Morphium, Coffein citricum, Jodoform.

Emil Wiślicki Kraków, Bossacka 7, II. p.

Buchaltera 3189

rutynowanego, obznajomionego z rachunkowością fabryczną, poszukuje się zaraz.

Warunki bardzo dobre. Pisemne zgłoszenia pod „Buchalter“ do krakowskiego Biura ogłoszeń Kraków, Dunajewskiego 4.

Piece i kuchnie kaflowe
Płytki białe i kolorowe

dostarcza i wykonuje, cenniki na żądanie wysyła 3165

fabryka kafli STANISŁAW MITERA w Starym Sączu.

KUPIĘ 3213

urządzenie sklepowe

fachy, lady, szafy oszklone itp. oraz

urządzenia biurowe

garnitur

salonowy, kredensa

do jadalni

szafy, portyery, dywany i obrazy.

Zgłoszenia do Adm. „Głosu Nar.“ pod „Z. Z.“

SALON d'ART!

W Kijowie, Kreszczatyk 25.

Od 2—27 października 1918 r.

XVII. WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH

Obrazy i rzeźby:

Bąkowski, Boller, Bradé, Gajewski A. G., Janowski, Kowalski L., Krassowski, Mehoffer, Pieńkowski I., Schultze, Tetmajer Wł., Uziembło, Wielogłowski, Wrzeszcz, Wygrzywalski itd. 3228

Krój i szycie.

Z powodu podrożenia robót krawieckich, każda praktyczna pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia sukien damskich i dziecięcych

w szkole kroju i szycia „Józefina“, Długa 11.

Kurs zacznie się 4 go listopada 1918 r. — Tamże wszelkie formy, podług wziętej miary. 3170

NASIENIE MARCHWI

do siewu jesiennego i inne doborowe nasiona warzywne i ogrodowe

poleca 3217

Wojenna Centrala Handlowa
w Krakowie, przy ul. Sławkowskiej 1.

MASZYNY DO PISANIA

są do sprzedania: 3 Underwood, 2 Smith Bros. 1 Remington Standart.

Zakład techniczno-mechaniczny dla naprawy maszyn do pisania i rachowania

KAZIMIERZ BLICHARSKI
Kraków, Floryańska 33, parter, w podwórzu. 31..

Damskie kostyumy

płaszcze, futra i spodnice oraz przeróbki i nicowanie wykonuje szykownie w krótkim czasie

Jan Kalafarski Kraków, Szewska 12. 3107

DYREKCYA 3179

krajowych kopalń węgla w Krakowie

poszukuje

1) **Korespondenta (tki),** rutynowanej siły biurowej z praktyką.

Wymagane: język polski i niemiecki, stenografia i biegłość w piśmie na maszynie.

2) **Rysownika-konstruktora** z praktyką.

Absolwenci szkół zawodowych i przemysłowych mają pierwszeństwo.

Urzędowanie jednorazowa. Warunki według umowy.

Zgłoszenia pisemne z podaniem curriculum vitae i wymagań. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Zgłoszenia osobiste:

Kraków, ul. Szewska 1, III. p., od godz. 10—1.

Magistrat miasta Sosnowca poszukuje geometry,

specyalisty w dziedzinie pomiaru miast na stanowisko samodzielnego geometry miejskiego.

Posadę należy objąć z dniem 1-go grudnia b. r. Kandydaci winni zgłaszać się pisemnie do Zarządu miasta Sosnowca, załączając krótkie curiculum vitae, odpisy świadectw oraz swoje warunki.

Sosnowice, dnia 19-go października 1918 r.

3243 **Magistrat.**

Księgarnia, Skład i Wypożyczalnia nut

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie

poleca obok wszystkich innych przekładów dzieł Maupassanta świeżo wyszłą z druku

„YVETTĘ“. 3202

Cena 7 kor. 70 hal. — Przesyłka pocztowa 1 kor.

WYSZEDŁ Z DRUKU

ODBUDOWY KRAJU

zeszyt 9—10 za wrzesień-sierpień (podw. obj.).

Cena zeszytu kor. 5·—. 3208

Skład główny w księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.

„TYGODNIK ILUSTROWANY“

NAJSTARSZA ILUSTRACYA POLSKA POD NOWĄ REDAKCYĄ

Zdzisława Dębickiego, Artura Oppmana i Adama Grzymały-Siedleckiego

wydał w bieżącym kwartale numer specyalny poświęcony

MANIFESTOWI RADY REGENCYJNEJ.

W listopadzie w 25-ciolecie śmierci

JANA MATEJKI

wyjdzie numer poświęcony jego twórczości, bogato ilustrowany.

Prenumerata kwartalna wynosi K 17·60, z dod. droż. 19·40.

Prenumeratę przyjmują: 3201

w Krakowie G. Gebethner i Sp., we Lwowie H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i Sp., Gubrynowicz i Syn, tudzież inne księgarnie i składy pism.

FILIA

Galicyjskiego Ziemskiego Banku Kredytowego w Krakowie

Plac Maryacki 9.

Załatwia wszystkie interesy wchodzące w zakres bankowych czynności.

Przyjmuje wkładki oszczędności na książeczki i rachunek bieżący, oprocentowuje wkładki po 4%.

Zwraca wkładki bez ograniczenia wysokości.

Popatek rentowy opłaca bank. 2557

Godziny urzędowe dla stron od 9 rano do 1 po południu.

UWAGA

P. T. Kupcy, Składnice Kółek roln., Konsumy.

Tylko firma

LEON HOŁOWACZ

Kraków, ul. Krupnicza 7

sprzedaje 3145

100 sztuk Palatyn za koron 33·—.

1 tuzin Pasty czarnej najlepszej za koron 20·—.

1 tuzin szczotek ryż. za koron 36·—.

Proszę żądać najnowszych cenników z października b. r.

Księgarnia Nakładowa

Stanisława Goldmana
w Krakowie, Szewska 17, II. p.

poleca:

Samouczki „Argus“

umożliwiające w bardzo krótkim czasie praktyczne nauczenie się języków: niemiec., franc., ang. lub włoskiego, bez pomocy nauczyciela. Cena K 11·40 za kurs I. lub II. Opracowanie ludowe K 5·40.

Słowniki

niemiecko-polski i polsko-niemiecki, francusko-polski i polsko-francuski itd. po K 8·—, 15·60 itd.

Rozmówki

polsko-niemieckie, polsko-francuskie itd. po K 1·20, 2·40, 4·20, 6·60 itd.

Za przesyłkę liczy się 50 hal.

Prospekty A i B wysyła się bezpłatnie. 2889

KURSY PRAWNICZE 2714

„IUS“ KRAKÓW „IUS“
Garbarska 6/C.

przygotowują pewnie do wszystkich egzaminów uniwersyteckich. Wybitne siły fachowe udzielają pomocy i wskazówek przy egzaminach adwokackich, notaryalnych i sędziowskich. Prospekta na żądanie.

GOSPODYNI

w średnim wieku, znająca się dobrze na kuchni i gospodarstwie, poszukuje posady na plebanii, we dworze lub do starszego wdowca. Kilkuletnia praktyka, świadectwa dobre. Zgłoszenia pod „świadectwo“ do Adm. „Gł. Nar.“ 3237

Miejski Teatr Powszechny poszukuje

krawców.

Zgłoszenia przyjmuje się w kancelaryi od godziny 6 do 8 wieczorem. 3238

Mieszkania

2 do 4 pokoi, kuchnia, przedpokój — poszukuje każdego czasu inż. Fleszar, ulica Blich l. 4. 3105

„UNDERWOOD“ V.

ulepszony, mało używany do sprzedania. H. Lassocińska Kraków, ulica Topolowa 15. 3212

Majątek ziemski

w zachodniej Galicyi około 650 morgów powierzchni, z budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi, z urządzoną gorzelnią, z inwentarzem żywym i martwym, do sprzedania przez pełnomocnika adwokata Dra Szade w Krakowie, ulica Kapucyńska 3. 3220

Motor benzynowy

6 HP ma zaraz do sprzedania fabryka „Iskra“ Kraków, ul. Łobzowska l. 8. 3...

Zubożała wdowa po powstańcu z 63/4 r.

z córką, dotkniętą ciężką nerwową chorobą, udaje się do serc szlachetnych rodaków patryotów z błagalną prośbą o pomoc w wielkim niedostatku i braku funduszów na kuracyę tejże. — Krystyna Langier, Kraków, Czysta 1.

Młody mężczyzna

inwalida wojskowy, prosi litościwych rodaków o jakiekolwiek ubranie, kapelusz, bieliznę, choćby w najgorszym stanie. Nędza stwierdzona. Zgłoszenia w Administracyi „Głosu Narodu“ dla Z. O.

Biedna wdowa

z 4-giem dzieci (najmłodsze ... miesięczne) prosi litościwe serca o wsparcie. Łaskawe datki przyjmuje Adm. „Gł. Narodu“ dla Maryi K. Nędza stwierdzona.

Ważne P. T. Rolnicy!

Z powodu trudności przewozowych oraz braku wagonów

najwyższy czas zamawiać obecnie

pod zasiewy wiosenne z braku innych nawozów, by takowe na czasie otrzymać. **KAJNIT, SOLE POTASOWE** wysokoprocentowe, **GIPS** nawozowy, bardzo skuteczny nawóz, nadający się pod wszystkie uprawy i do każdej gleby. — Dostarcza tylko całowagonowe posyłki każdego gatunku.

Materyały budowlane:

wapno, cement, gips murarski i sztukatorski, dachówka asbestowa „Asbit“ itp. — Wszystko tylko w ładunkach całowagonowych, szybką dostawą, poleca firma:

JAN BODUCH

Hurtowna sprzedaż oraz skład nasion i nawozów sztucznych

Żywiec, Rynek 12 3050

obok kościoła farnego.

Spólnika

katolika, z kapitałem około 50.000 K poszukuje nowozałożone przedsiębiorstwo fabryczno-handlowe, rokujące świetną przyszłość. Spółka cicha lub jawna. Współpraca pożądana, ale niekonieczna. Zgłoszenia pod „Pewność i zysk“ do Administracyi „Głosu Narodu“. 3173

Dostawca szpitali krajowych

Stanisław Baran

Magazyn instrumentów lekarsko-naukowych

Kraków, Rynek główny 7—8 (w podwórzu)

poleca: Wszelkie narzędzia lekarskie. Kompletne urządzenia sal operacyjnych etc. Lampy kwarcowe. Mikroskopy. Urządzenia gabinetów chemiczno-fizycznych. Tablice anatomiczne, zoologiczne, botaniczne etc. etc. 3180

Obsługa fachowa. Ceny umiarkowane.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Forka.